

Sygn. akt I C 111/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

### **Sąd Okręgowy we Włocławku Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Baranowska

Protokolant: Katarzyna Domańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 listopada 2013 r.

sprawy z powództwa B. R. i J. R.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów B. R. i J. R. solidarnie kwotę 84.321,56 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące trzysta dwadzieścia jeden i 56/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2012 r. do dnia zapłaty;
2. umarza postępowanie co do kwoty 20.755,14 zł ( dwadzieścia tysięcy siedemset pięćdziesiąt pięć i 14/100);
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 951,13 zł (dziewięćset pięćdziesiąt jeden i 13/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego we Włocławku tytułem nieopłaconych kosztów sądowych:
  - od powodów solidarnie z zasądzonego na ich rzecz w pkt. 1 roszczenia kwotę 3.804,36 zł ( trzy tysiące osiemset cztery i 36/100)
  - od pozwanego kwotę 6.477,70 zł ( sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt siedem i 70/100).

Sygn. akt I C 111/12

## UZASADNIENIE

Powodowie B. R. i J. R. domagali się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 168.419,67 zł z ustawowymi odsetkami od dn. 27 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Wskazali, że domagają się dopłaty odszkodowania za spalony budynek gospodarczo- składowy, który był ubezpieczony od ognia i innych zdarzeń losowych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń w ramach umowy ubezpieczenia rolników. Suma ubezpieczenia wynosiła 200.000 zł i uwzględniała 20- procentowe zużycie budynku. Wyjaśnili, iż na dochodzoną pozwem kwotę składa się dopłata odszkodowania w wysokości 166.574,57 zł oraz zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy w kwocie 1.845 zł. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił im odszkodowanie w

kwocie 33.023,21 zł, które uznali za zaniżone, w związku z czym zasięgnęli opinii rzeczoznawcy, za którą zapłacili 1.845 zł. Wydatek ten wiąże z niefachowo przeprowadzoną likwidacją zgłoszonej przez nich szkody.

Pozwany w odpowiedzi na pozew uznał powództwo do kwoty 20.755,14 zł, którą przyznał i wypłacił powodowi po doręczeniu odpisu pozwu w przedmiotowej sprawie. W pozostałym zakresie domagał się oddalenia powództwa jako niezasadnego. Argumentował, że koszty powodów związane z prywatną ekspertyzą nie pozostają w związku przyczynowym z procesem likwidacji szkody, bowiem zostały one poniesione bez wiedzy i zgody pozwanego. Zażądał ponadto zwrotu kosztów procesu.

Na ostatniej rozprawie w dn. 6 listopada 2013 r. ( k.274) powodowie cofnęli pozew co do uznanej i wypłaconej przez pozwanego kwoty 20.755,14 zł i zrzekli się w tej części roszczenia.

#### Sąd ustalił, co następuje:

Powódka jako posiadacz gospodarstwa rolnego zawarła z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę obowiązkowego ubezpieczenia rolnego potwierdzoną polisą nr (...). Umowa obejmowała okres od 8.06.2011 roku do 7.06.2012 r. W jej zakres wchodziło ubezpieczenie budynków rolnych od zdarzeń losowych (w tym ognia). Ubezpieczeniem tym objęty był m. inn. budynek gospodarczo- składowy o powierzchni 360 m<sup>2</sup> o wartości 250.000 zł. Suma ubezpieczenia tego budynku wynosiła 200.000 zł i uwzględniała 20- procentowe zużycie budynku.

W dniu 21 sierpnia 2011 r. o godz. 21.02 miał miejsce pożar w/w budynku.

W jego wyniku spaleni w całości uległo poszycie dachu wraz z konstrukcją i więźbą oraz 4 sztuki wrót, częściowemu spaleni ( w części dachowej ) uległy ściany szczytowe budynku, a stalowe elementy nośne dachu uległy deformacji. Spaliła się też słoma i siano znajdujące się w tym budynku.

( bezsporne)

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dn. 22 sierpnia 2011 r. Pozwany decyzją z dn. 19 października 2011 r. przyznał jej odszkodowanie w kwocie 33.023,21 zł. Kwota ta wynikała z kosztorysu z dn. 31.08.2011 r. sporządzonego przez rzeczoznawcę P. J. współpracującego z pozwanym zakładem ubezpieczeń w zakresie technicznej likwidacji szkód.

( bezsporne)

Powodowie nie zgodzili się z decyzją pozwanego. Zlecili prywatnie T. M. sporządzenie kosztorysu obejmującego koszty odbudowy w/w budynku po pożarze. Sporządzony przez niego w dn. 21.12.2011 r. kosztorys opiewał na kwotę 201.592 zł brutto. Powodowie za jego sporządzenie zapłacili 1.845 zł.

( bezsporne)

Pismem z dn. 13 marca 2012 r. powodowie powołując się na w/w kosztorys- zażądali od pozwanego zapłaty kwoty 168.419, 67 zł obejmującej dopłatę odszkodowania w kwocie 166.574,67 zł oraz koszt prywatnej ekspertyzy w kwocie 1.845 zł.

( dowód: dokumenty w aktach szkody- k. 114-115)

Pozwany zweryfikował swoje stanowisko odnośnie wysokości odszkodowania po otrzymaniu odpisu pozwu w niniejszej sprawie. Przyjął ostatecznie, że szkoda powodów wyraża się kwotą 53.778,35 zł, w związku z czym decyzją z dn. 29.11.2012 r. przyznał dopłatę odszkodowania w wysokości 20.755,14 zł.

( bezsporne)

Całkowity koszt odbudowy budynku gospodarczo- składowego powodów – po uwzględnieniu 20 % zużycia materiałów budowlanych użytych do odbudowy - wynosi 136.657,03 złotych brutto.

( dowód: opinia biegłego sądowego- k. 197- 226, pisemne wyjaśnienia biegłego - k. 263- 264)

Wartość odzyskanego przez powodów materiału budowlanego wynosi 402,12 zł.

( bezsporne)

Okoliczności bezsporne nie wymagały żadnego dowodu.

W pozostałym zakresie Sąd dokonał ustaleń głównie w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach szkody oraz w aktach przedmiotowej sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana ( nie budziły one również wątpliwości Sądu), jak również w oparciu o zdjęcia dołączone do akt sprawy, które zobrazowały zakres zniszczeń wywołanych pożarem.

Zeznania świadka P. J. okazały się nieistotne, bowiem dotyczyły okoliczności niespornych w sprawie (powodowie nie kwestionowali, że pozwany pierwotną decyzję odnośnie wysokości odszkodowania oparł na kosztorysie sporządzonym przez współpracującego z nim rzeczoznawcę). Zeznań tego świadka Sąd nie potraktował jako opinii biegłego, gdyż nie w takim charakterze został on przesłuchany w sprawie.

Kluczowe znaczenie miał dowód z opinii biegłego z dziedziny budownictwa mgr inż. J. B.. Posłużył on Sądowi do ustalenia wysokości należnego powodom odszkodowania, jako że wymagało to specjalistycznej wiedzy z zakresu budownictwa, a ściślej kosztorysowania w budownictwie, której to wiedzy Sąd z oczywistych względów nie posiadał. Sąd uwzględnił opinię w/w biegłego, gdyż uznał ją za profesjonalną, merytoryczną i kompletną, a jej wnioski końcowe za rzeczowe, stanowcze i należycie uzasadnione. Biegłemu nie sposób zarzucić luk czy błędów w logicznym rozumowaniu i wnioskowaniu ani braku obiektywizmu. Z całą też pewnością nie sposób mu zarzucić braku kompetencji, gdyż jest on wieloletnim biegłym sądowym z dużym doświadczeniem zawodowym a nadto osobą współpracującą z (...) Oddział w T., stąd jego wiedza i doświadczenie są ogromne i nie powinny budzić żadnych wątpliwości.

W związku z tym, że w/w opinia - w połączeniu ze szczegółowymi wyjaśnieniami biegłego złożonymi w związku z zarzutami i wątpliwościami strony pozwanej - wyczerpywała zakres zleconego biegłemu do zaopiniowania zagadnienia, nie było potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego ( o co wniosowała strona pozwana), dlatego wniosek ten został przez Sąd oddalony jako zbędny. Wskazać należy, że podstawą dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego nie może być samo niezadowolenie strony z dotychczasowej opinii lub fakt, że zawiera ona wnioski dla niej niekorzystne. Stronie pozwanej nie udało się wykazać takich uchybień w/w opinii, które by zdołały ją zdyskwalifikować merytorycznie, a błąd rachunkowy wynikający z zawyżenia ilości wrót do odtworzenia w budynku powodów został przez biegłego naprawiony w pisemnym ustosunkowaniu się do zarzutów.

Sąd zważył, co następuje:

Do umowy stanowiącej źródło roszczenia powodów w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( dalej w skrócie „ustawa”). Artykuł 68 tej ustawy reguluje zasady odnoszące się do ustalenia wysokości szkody. Nie oznacza to jednak, że do tej umowy nie znajdują zastosowania ogólne zasady ustalania szkody i odszkodowania obowiązujące w prawie cywilnym, w myśl których naprawienie szkody ma służyć przywróceniu stanu poprzedniego. Wskazuje na to odesłanie zawarte w treści art. 22 ustawy. Taki też pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z 13.09.2012 r. I ACa 233/12 LEX nr 1254470. Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994/ 10/188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/ 6/74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01 Lex 157324.) W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Podobne stanowisko

wyrażane jest w doktrynie, gdzie również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody ubezpieczeniowej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania.

Wysokość odszkodowania jest uzależniona w pierwszej kolejności od wysokości zaistniałej szkody. Na gruncie rozpoznawanej sprawy szkodę tę należy utożsamić z kosztem przywrócenia budynku powodów do stanu sprzed pożaru. Oznacza to, że przy szacowaniu wysokości szkody zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z art. 68- 69 ustawy, dotyczącymi metody ustalania wysokości szkody a nie celu, który ma zrealizować odszkodowanie. Odszkodowanie powinno zatem odpowiadać kosztom odbudowy budynku gospodarczo- składowego powodów po pożarze ( oczywiście przy uwzględnieniu 20- procentowego zużycia technicznego budynku przyjętego przez strony przy zawieraniu umowy ubezpieczenia), nadto z mocy art. 69 ust. 2 ustawy powinno też obejmować udokumentowane (mieszczące się w sumie ubezpieczenia) koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości do 5 % wartości szkody. W tej kwestii- co zostało już zaznaczone przy ocenie dowodów- Sąd posiłkował się opinią biegłego z dziedziny budownictwa jako osoby posiadającej wiadomości specjalne z zakresu kosztorysowania w budownictwie. Wynikało z niej, że koszty odbudowy zniszczonego pożarem budynku powodów przy uwzględnieniu jego dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia ( i 20 % zużycia) wynoszą 136.657,03 zł brutto. Podkreślenia wymaga, że zakres odbudowy był w zasadzie niesporny między stronami, poza wieńcem, którego zniszczenie podczas pożaru kwestionował pozwany. Sąd w tej kwestii przyjął za biegłym, że element ten - nawet gdyby nie uległ on zniszczeniu podczas pożaru- to i tak należy objąć kosztorysem, gdyż odnowienie wieńca jest technologicznie niezbędne w celu prawidłowego połączenia konstrukcji odbudowywanego dachu z murami. Całkowicie uzasadnione było też doliczenie przez biegłego do kosztów robocizny i materiałów narzutu zysku i podatku VAT, gdyż powszechnie są one uwzględniane w kosztorysach budowlanych, co Sądowi znane jest nie tylko z urzędu ( z innych spraw sądowych) ale też i z doświadczenia życiowego. Twierdzenie pozwanego, że powodowie z całą pewnością odbudują budynek systemem gospodarczym ( a więc wyłącznie we własnym zakresie bez zlecenia firmie budowlanej) oparte przez niego na zasadach doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu, było całkowicie dowolne i bezpodstawne i dlatego nie zostało uwzględnione. Zmierzało ono do nieuzasadnionego pomniejszenia odszkodowania. Podobnie rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o koszty związane ze środkami transportu- więc i przy tej okazji podkreślić należy, że koszty te są powszechnie stosowane w kosztorysowaniu w budownictwie i brak jest dostatecznych argumentów, aby w tym konkretnym przypadku kosztów tych nie uwzględnić. Przekonujące i logiczne było też stanowisko biegłego odnośnie tego, że 20- procentowe zużycie budynku odnosić się może wyłącznie do materiałów, gdyż tylko w ich przypadku może być mowa o „zużyciu technicznym” i że nie może ono dotyczyć robocizny i sprzętu użytego m. inn. do prac rozbiórkowych i do wywozu pozostałości po szkodzie. Jest to logiczne, jeśli się weźmie pod uwagę, że robocizna i sprzęt nie podlegają procesowi eksploatacji przez inwestora, w związku z czym nie podlegają zużyciu tak jak ma to miejsce w przypadku materiałów wbudowanych na stałe w obiekt.

Wyjaśnić należy, że Sąd nie uwzględnił również stanowiska pozwanego co do tego, że należne powodom odszkodowanie nie powinno obejmować kosztów wywozu pozostałości po szkodzie, gdyż nie zostały one przez nich poniesione. Wskazany już na wstępie art. 69 ust. 2 ustawy mówi o zwiększeniu szkody o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody, co nie jest pojęciem jednoznacznym z poniesieniem kosztów uprzątnięcia miejsca szkody, tak więc warunkiem ich uwzględnienia nie jest wykazanie poniesienia tych kosztów lecz tylko ich udokumentowanie, co w niniejszej sprawie nastąpiło poprzez opinię biegłego sądowego. Koszty te mieściły się w sumie ubezpieczenia i nie przekroczyły wskazanego w w/w przepisie progu.

Za zasadne w okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd uznał również żądanie doliczenia do zakresu szkody kosztów prywatnej ekspertyzy zleconej przez powodów. Sąd Najwyższy w uchwale z dn. 18.05.2004 r. III CZP 24/04 opubl. OSNC 2005/7-8/117 wskazał, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Wyjaśnił, że w rozumieniu przepisu art. 361 § 1 k.c. szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a

stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów (zasada pełnego odszkodowania). Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia szkodzącego wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r. V CKN 1273/00 Lex 55515 stwierdzając - jako rzecz oczywistą- że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Rzecz jasna każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej. W ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) nie ma przepisów, które wyłączałyby koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia, zgodnie zaś z art. 16 ust. 3 tej ustawy osoba występująca z roszczeniem powinny przedstawić zakładowi ubezpieczeń posiadane dowody dotyczące zdarzenia i szkody oraz ułatwić mu ustalenie okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód. Tak więc pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym powinny być objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że powodowie zlecili sporządzenie prywatnego kosztorysu dopiero wtedy, gdy otrzymali od pozwanego zakładu ubezpieczeń decyzję, która w ich ocenie znacznie zaniżała wysokość należnego im odszkodowania. By móc ją zweryfikować „musieli” zasięgnąć opinii rzeczoznawcy, gdyż sami ( podobnie jak Sąd w przedmiotowej sprawie) nie posiadali wiedzy specjalistycznej z zakresu kosztorysowania w budownictwie. Umożliwiło im to zajęcie stanowiska wobec decyzji ubezpieczyciela, która- co potwierdza wynik przedmiotowego procesu- była dla nich krzywdząca. W tych okolicznościach przyjąć należało, iż zlecenie przez powodów sporządzenia prywatnego kosztorysu było obiektywnie uzasadnione i konieczne w celu umożliwienia pozwanemu zweryfikowania pierwotnego stanowiska odnośnie wysokości przyznanego odszkodowania ( do czego ostatecznie doszło po wytoczeniu powództwa), a to oznacza, że pomiędzy jego kosztem a zdarzeniem ubezpieczeniowym istniał normalny związek przyczynowy. Z powyższych względów Sąd zaliczył ten wydatek do szkody, tym samym objął go odszkodowaniem.

Z drugiej strony – zgodnie z brzmieniem art. 69 ust. 1 w/w ustawy Sąd pomniejszył wysokość szkody powodów o bezsporną wartość pozostałości, które mogą być przez nich wykorzystane do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy w wysokości podanej przez nich w uzasadnieniu pozwu (v. str. 3 pozwu), tj. 402,12 zł.

Całkowita szkoda powodów wyniosła 138.502,03 zł ( kwota 136.657,03 zł wynikająca z kosztów odbudowy budynku z uwzględnieniem jego zużycia + kwota 1.845 zł za sporządzenie prywatnego kosztorysu). Pozwany do daty zamknięcia rozprawy wypłacił powodom łącznie kwotę 53.778,35 zł (przedprocesowo 33.023,21 zł + 20.755,14 zł w trakcie procesu). Pozostała zatem kwota 84.723,68 zł, od której należało odjąć wartość bezspornych pozostałości w kwocie 402,12 zł, zatem do zasądzenia pozostała kwota 84.321,56 zł., o której Sąd orzekł w pkt. 1 wyroku, oddalając dalej idące powództwo ( pkt. 3) jako niezasadne. Podstawę prawną stanowiły przepisy art. 805 § 1 i 2 pkt. 1 k.c., art. 824 § 1 k.c., 824<sup>1</sup> k.c. oraz art. 4 pkt. 3, art. 7, art. 13 ust. 3, art. 14 ust. 2, art. 22, art. 67, 68 i 69 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W pkt. 2 Sąd umorzył postępowania w części, w której nastąpiło cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia działając w tym zakresie na podstawie art. 355 § 1 kpc w zw. z art. 203 § 1 kpc.

Odnosnie odsetek wyjaśnić należy, że w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń termin wymagalności tych świadczeń i zarazem ich płatności określa art. 14 ust. 1 powołanej na wstępie ustawy. Co do zasady spełnienie świadczenia z tytułu ubezpieczenia powinno nastąpić w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, natomiast gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania okazałoby się niemożliwe (sytuacja taka w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca) do wypłaty świadczenia powinno dojść w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności.

W przedmiotowej sprawie powódka zgłosiła szkodę w dn. 22.08.2011 r. W trakcie biegu podstawowego terminu do likwidacji szkody nie wystąpiły żadne okoliczności uniemożliwiające pozwanemu zakładowi ubezpieczeń ustalenie prawidłowej wysokości odszkodowania, zatem po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody popadł on w opóźnienie w jego realizacji. Z powyższych względów zgłoszone w pozwie żądanie zasądzenia odsetek od dn. 27.03.2012 r. zasługiwało w pełni na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, gdyż zaistniały podstawy do ich stosunkowego rozdzielania. Powodowie wygrali sprawę w 63 %, co oznacza że pozwany wygrał ją automatycznie w pozostałych 37 %. Wyjaśnić należy, że powodowie zostali uznani za wygrywających sprawę również w zakresie, w którym nastąpiło cofnięcie pozwu, gdyż wynikało ono z częściowego zaspokojenia ich roszczenia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu w przedmiotowej sprawie. Koszty poniesione w trakcie procesu przez powodów zamknęły się kwotą 3.634 zł wynagrodzenia pełnomocnika z wyboru według norm prawem przepisanych w stawce minimalnej 3.600 zł wraz z dwiema opłatami skarbowymi od pełnomocnictw w wysokości 34 zł. Koszt pozwanego to z kolei kwota 3.617 zł wynagrodzenia jego zawodowego pełnomocnika z wyboru według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową 17 zł. Przy zastosowaniu wskazanej na wstępie proporcji powodowie tytułem kosztów procesu powinni zwrócić pozwanemu kwotę 1.338,29 zł ( 37% x 3.617 zł), a pozwany powodom kwotę 2.289,42 zł ( 63 % x 3.634 zł). Po wzajemnej kompensacji tych należności wyszło, iż do zapłaty pozostała kwota 951,13 zł, którą Sąd zasądził solidarnie na rzecz powodów od pozwanego w pkt. 4 wyroku.

Do rozliczenia pozostały koszty sądowe, które w trakcie procesu tymczasowo skredytowane zostały przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 10.282,06 zł, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 8.421 zł ( od której zwolnieni byli powodowie), wynagrodzenie biegłego w kwocie 1.605,95 zł oraz koszt stawienia świadka P. J. w kwocie 255,11 zł. Przy ustalaniu, w jakiej części każda ze stron powinna zostać nimi obciążona należało się posłużyć w/w proporcją w zakresie kosztów procesu. Skoro powodowie przegrali proces w 37 %, to w takim procencie powinni oni ponieść w/w koszty sądowe, co daje kwotę 3.804,36 zł ( 37 % x 10.282,06 zł), którą Sąd nakazał pobrać z zasądzonego na ich rzecz roszczenia na podstawie art. 113 ust. 2 pkt. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Z brzmienia tego przepisu wynika, że pobieranie nieuiszczonych kosztów sądowych ze świadczeń zasądzonych na rzecz strony, której czynności spowodowały ich powstanie, jest regułą. Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od tej reguły, bowiem po stronie powodów nie występuje żaden szczególnie uzasadniony wypadek, któryby na to pozwalał. Pozostałą kwotą 6.477,70 zł ( 10.282,06 zł – 3.804,36 zł) nieuiszczonych kosztów sądowych obciążony został pozwany na podstawie art. 113 ust. 1 uksc.

Sędzia